
Jej pierś uniosła się chmurnie.
Usta ubrała szminką
wczorajszego dnia.
Znów ulica otuliła ją delikatnie.
Światła najeżdżającego przeznaczenia
pozwoliły zapomnieć o dźwięku
fletu Fortuny.
Latarniany elf zabawił się
w przypomnienie...
Znów ktoś zacznie grać
a ona zatańczy bawiąc
się z nim w chowanego.